



Sygn. akt IV KK 419/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Aleksandra Głazowska

przy udziale prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Janusza Skroka
w sprawie **A. W.**
w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 9 września 2021 r.,
kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa [...],
utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w K.
z dnia 9 lipca 2018 r., sygn. akt III K [...],

**uchyla zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazuje do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].**

UZASADNIENIE

A. W. złożył wniosek o wszczęcie wobec niego postępowania lustracyjnego w oparciu o przepis art. 20 ust. 5 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa Państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych dokumentów (aktualnie tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 2141 z późn. zm., dalej jako: ustawa lustracyjna z 2006 r.) podnosząc, że został publicznie pomówiony o pracę w organach bezpieczeństwa państwa i współpracę z takimi organami w rozumieniu art. 3a wskazanej wyżej ustawy. Do wniosku załączył kopie publikacji na forum internetowym i w prasie dotyczące treści wniosku. Wraz z wnioskiem złożył oświadczenie lustracyjne z 22 maja 2017 r., w którym stwierdził, że nie pracował, nie pełnił służby ani nie był współpracownikiem w rozumieniu art. 3a ustawy lustracyjnej z 2006 r. organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 tej ustawy, w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r..

Sąd Okręgowy w K., orzeczeniem z dnia 9 lipca 2018 r., sygn. akt III K [...], na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy lustracyjnej stwierdził, że A. W. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Apelację od powyższego orzeczenia na niekorzyść lustrowanego złożył prokurator IPN – Oddziałowego Biura Lustracyjnego w K. zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej z 2006 r. w zw. z art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. nr 30 poz. 180 z późn. zm.) w związku z przepisami zarządzenia nr 043/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa, w szczególności w związku z § 6 tego zarządzenia, w następstwie błędnej wykładni i rozumienia tych przepisów i przyjęcia, że nie dają one podstaw do zakwalifikowania pionu łączności, a w szczególności Wydziału Łączności WUSW R., jako jednostki SB i organu bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, mimo iż prawidłowa wykładnia językowa i funkcjonalna tych przepisów we wzajemnym powiązaniu nieodparcie prowadzi do wniosku, że Zarząd Łączności byłego MSW i podległe mu ogniwa terenowe, w tym Wydział Łączności WUSW w R. rozwiązane zostały w trybie art. 129 ust. 1 ustawy o UOP i zgodnie z dyspozycją art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej były organami bezpieczeństwa państwa;

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7, 410 i 424 § 1 k.p.k., polegające na nierzetelnej i dowolnej analizie zebranego materiału dowodowego oraz ujawnionych na jego podstawie okoliczności, dokonanej poprzez wnioskowania naruszające zasady prawidłowego rozumowania w szczególności w takich kwestiach jak przynależność strukturalna pionu łączności oraz tryb rozwiązania wydziałów łączności WUSW czy wiedza bądź nieświadomość lustrowanego co do oceny prawnej organu w którym pełnił służbę, a nadto z pominięciem szeregu istotnych okoliczności i koniecznych wnioskowań dostępnych Sądowi w szczególności za pośrednictwem uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r. sygn. III UZP 8/15, przy równoczesnym eksponowaniu okoliczności niemających znaczenia w sprawie i nienadających się do formułowania opartych na nich przez Sąd wniosków, co w efekcie doprowadziło do niewłaściwej identyfikacji przesłanek orzekania i wydania wadliwego orzeczenia w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny w [...] w dniu 9 grudnia 2019 r. wydał orzeczenie o sygnaturze II AKa [...], w którym utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie stwierdzające, że A. W. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Z kasacją na niekorzyść lustrowanego wystąpił Prokurator Generalny. Skarżący zarzucił:

I. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej z 2006 r. w związku z art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. nr 30 poz. 180 z późn. zm.) w związku z przepisami zarządzenia nr 043/90 z 10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa, w szczególności z § 6 tego zarządzenia, polegające na tym, iż Sąd Apelacyjny w [...] orzekając o utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 lipca 2018 r. sygn. III K [...], stwierdzającego że A. W. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, nie zastosował wymienionych przepisów w następstwie podzielenia błędnego poglądu prawnego uznającego, że osoba będąca w okresie od 1 stycznia 1984 r. do 31 lipca 1990 r. funkcjonariuszem Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w R. nie pełniła służby w organach bezpieczeństwa państwa, w rozumieniu wyżej przywołanych przepisów ustawy

lustracyjnej, co nastąpiło w wyniku przeprowadzenia ich nieprawidłowej wykładni, opartej na niewłaściwej identyfikacji cech decydujących o uznaniu tej jednostki za organ bezpieczeństwa państwa, podczas gdy prawidłowa wykładnia i kwalifikacja prawna przyjęta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2015 r. o sygnaturze III UZP 8/15, jednoznacznie wskazuje, że jednostka, w której pełnił służbę lustrowany była organem bezpieczeństwa państwa zgodnie z definicją zawartą w ustawie lustracyjnej;

II. rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. polegające na:

- zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny w [...] dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej, należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutów obrazy prawa materialnego i przepisów postępowania zawartych w apelacji prokuratora oraz wspierającej je argumentacji w uzasadnieniu środka odwoławczego, poprzez formalne stwierdzenie o ich niezasadności, w następstwie czego doszło do bezkrytycznego podzielenia przez Sąd Apelacyjny błędnego poglądu prawnego, zaprezentowanego w orzeczeniu Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 lipca 2018 r. o sygn. III K [...], w zakresie przynależności strukturalnej oraz trybu rozwiązania Wydziałów Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, w tym Wydziału Łączności w R.;
- dowolne uznanie, że podstawą ustalenia faktów są zebrane w postępowaniu odwoławczym orzeczenia innych sądów, podczas gdy Sąd Apelacyjny nie wykazał bliżej o które orzeczenia chodzi i czego mają dowodzić;
- dowolne, wykraczające w sposób oczywisty poza ramy art. 7 k.p.k przyjęcie, że dowody przeprowadzone w postępowaniu odwoławczym tj. zestawienie statystyczne jednostek Milicji Obywatelskiej z lat 1983-1988, dokument Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 27 grudnia 1989 r. oraz rozkaz personalny nr 076 z 31 lipca 1990 r. eksplikują tezę, iż Wydział Łączności, w którym A. W. pełnił służbę nie może być uznany za organ bezpieczeństwa, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy lustracyjnej i że w czasie relevantnym z perspektywy przepisów tejże ustawy stał się jednostką terenową MO podległą Służbie Bezpieczeństwa, podczas gdy jednolite w tym zakresie

stanowisko wyrażone uchwałą składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 14.10.2015 r., sygn. III UZP 8/15 w sposób jasny i klarowny potwierdza, iż Zarząd Łączności i podległe mu Wydziały Łączności były organami bezpieczeństwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w drugiej instancji Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się uzasadniona.

Na wstępie należy jednak odnotować, że wadliwe było powielanie – w pkt. 1 nadzwyczajnego środka zaskarżenia – niemalże w całości zarzutu obrazy prawa materialnego uprzednio podniesionego w apelacji prokuratora. Sąd Apelacyjny, orzekając o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu *meriti*, nie stosował bezpośrednio norm prawa materialnego, oceniając – w ramach wyznaczonych przepisem art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej – prawidłowość postępowania w tym zakresie Sądu Okręgowego. Dlatego zarzut ten i jego uzasadnienie może wyłącznie zostać uznany za źródło dodatkowej argumentacji wspierającej zarzut podniesiony w pkt. 2 kasacji.

Odnosząc się do tego ostatniego, należało stwierdzić, że Sąd odwoławczy istotnie nie wywiązał się z obowiązku dokonania wnikliwej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że przepis art. 433 § 2 k.p.k. wyraźnie nakazuje sądowi odwoławczemu rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Oznacza to nie tylko tyle, że na sąd odwoławczy nałożony jest nakaz niepomijania żadnego z podniesionych zarzutów, ale również, nieodnoszenia się do nich w sposób jedynie ogólnikowy i formalny, lecz ma to być rzetelne ustosunkowanie się do tych zarzutów, z odwołaniem się przy tym do stosownej argumentacji na poparcie przyjętego stanowiska. Do niewłaściwej kontroli odwoławczej dojdzie zatem nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, lecz także wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu ich rzetelnej oceny.

Dopuszcza się możliwość swego rodzaju odesłania przez sąd odwoławczy do argumentacji sądu pierwszej instancji, ale zastrzega się, że dotyczy to tylko takiej sytuacji, gdy w apelacji prowadzona jest jedynie polemika kontestacyjna, a nie argumentacyjna z orzeczeniem sądu pierwszej instancji. Jeżeli w apelacji wskazane zostały inne argumenty niż te, które przyjęto w zaskarżonym orzeczeniu albo pojawiły się nowe lub pominięte okoliczności, to zarówno proces tej kontroli, jak i jego wyniki, muszą znaleźć merytoryczny wyraz w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, a w zależności od meritum sprawy rozważania sądu odwoławczego powinny przybrać formę odpowiednio rozbudowanego wyводу (zob. wyrok SN z 25.04.2019 r., V KK 166/18). Powinności te nie zostały w rozpoznawanej sprawie dochowane.

Zagadnienie przynależności Wydziałów Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych do struktur organizacyjnych jako elementów struktury organizacyjnej Służby Bezpieczeństwa było przedmiotem kontrowersji, które w zasadzie w sposób kompletny rozstrzygnięto w uchwale składu 7 sędziów SN z 14.10.2015 r., III UZP 8/15 (OSNP 2016, nr 4, poz. 47), w której stwierdzono, że „Osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Zarządzie Łączności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin w związku z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów”.

Na analogicznym stanowisku stanął również autor kasacji, obszernie odwołując się do argumentacji zaprezentowanej w wyżej przywołanej uchwale. Nie można jednak pominąć, że przedmiotowa wypowiedź Sądu Najwyższego usytuowana została w innym kontekście normatywnym. Rozstrzygano wówczas zagadnienie prawne związane z wykładnią art. 15b ust. 1 ustawy z dnia 18 lutego

1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (t.j.: Dz.U. z 2013 r., poz. 667 ze zm.) w związku z art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów. Interpretowane przepisy odnosiły się do sposobu obliczania wysokości emerytury ówczesnych funkcjonariuszy pracujących w Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych. Sama zaś uchwała SN z 14.10.2015 r. (III UZP 8/15) zapadła w rezultacie rozpoznania wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym o rozstrzygnięcie pojawiających się rozbieżności w wykładni prawa. Wniosek obejmował analizę szeregu dokumentów urzędowych, które miałyby być pomocne w ocenie statusu Zarządu Łączności i Wydziałów Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych. Rezultatem powyższego była konkluzja Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, że Zarząd Łączności i Wydziały Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych nie zostały rozwiązane, gdyż weszły w skład nowo utworzonej (ustawą z dnia 6 kwietnia 1990 r.) Policji, a § 6 zarządzenia nr 043/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1990 r. stanowił o dalszym pełnieniu zadań przez niektóre jednostki do czasu reorganizacji MSW, a nie o tym, że podlegają one likwidacji. Wskazano następnie, że zgodnie z treścią rozporządzenia z dnia 16 lipca 1990 r. w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz z zarządzeniem nr 1/90 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 czerwca 1990 r. w sprawie organizacji Komendy Głównej Policji - pion Łączności pozostawiono w strukturach Policji. Zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zmiana nazwy jednostki nie mogła więc być utożsamiana z likwidacją Zarządu i utworzeniem Biura Łączności (jako jednostki zupełnie nowej).

Sąd Najwyższy podejmując uchwałę uznał jednak, że kwestię statusu organizacyjnego Zarządu Łączności MSW i jego terenowych odpowiedników wyjaśniło ostatecznie zarządzenie nr 043/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia

10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa wydane w celu wykonania postanowień art. 129 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz. U z 1990 r., Nr 30, poz. 150 ze zm.), zgodnie z którym „Dokumenty, mienie oraz etaty pozostające dotychczas w dyspozycji Służby Bezpieczeństwa Minister Spraw Wewnętrznych przekaze nowo utworzonym organom centralnym, zgodnie z ich kompetencjami”. Okoliczność, że § 6 wspomnianego zarządzenia dekretował, iż zadania realizowane przez m.in. Zarząd Łączności pozostały niezmienione, do czasu zakończenia reorganizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a przekazanie dokumentów oraz wyposażenia technicznego nastąpi z chwilą podjęcia zadań przez właściwe jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa, Policji lub innych instytucji państwowych, zdaniem Sądu Najwyższego nie może prowadzić do wniosku, jakoby owa jednostka nie była częścią likwidowanej Służby Bezpieczeństwa. Podkreślono, że zarządzenie nie mogło przedłużyć bytu jednostek organizacyjnych wchodzących w skład Służby Bezpieczeństwa, która na mocy art. 129 ustawy o UOP została rozwiązana z mocy prawa, a porządkowało ono jedynie kwestie techniczne. Sąd Najwyższy na końcu zaakcentował dodatkowo, że zmiany organizacyjne w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie były tylko zmianą nazewnictwa poszczególnych jednostek organizacyjnych i m.in. Biuro Łączności realizowało zadania należące uprzednio do Zarządu Łączności, jako zupełnie nowa jednostka funkcjonująca w ramach struktur organizacyjnych Komendy Głównej Policji, a nie część dawnej Służby Bezpieczeństwa.

Pogląd zaprezentowany w uchwale SN z 14.10.2015 r. (III UZP 8/15) był podzielany przez część sądów orzekających w sprawach lustracyjnych, natomiast część sądów karnych uznała, że z uwagi na specyfikę postępowania karnego, nie wykazano na drodze adekwatnego postępowania dowodowego, iż w jakimkolwiek punkcie czasowym poprzedzającym wejście w życie ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa istotnie doszło do poddania podległości Służbie Bezpieczeństwa poszczególnych Wydziałów Łączności, co powodowałoby ich następne rozwiązanie z mocy prawa podczas tworzenia Urzędu Ochrony Państwa. Z tego względu Rzecznik Praw Obywatelskich, w związku z ujawnionymi rozbieżnościami w orzecznictwie sądowym w wykładni prawa, wniósł o rozstrzygnięcie

następującego zagadnienia prawnego: „Czy osoba, która była funkcjonariuszem Wydziału Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych funkcjonującego w latach 1984-1990 i która na podstawie art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179) z chwilą rozwiązania Milicji Obywatelskiej stała się policjantem, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 w związku z ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2020 r. poz. 306)?”.

W uchwale składu 7 sędziów SN z 26.05.2021 r., I KZP 12/20 – nieznanej wprawdzie Sądowi Apelacyjnemu w dacie rozpoznania apelacji – wyrażono pogląd w zasadzie tożsamy z wynikającym z uchwały SN z 14.10.2015 r. (III UZP 8/15), a mianowicie, że: „Osoba, która pełniła w latach 1984-1990 służbę w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i która na podstawie art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179) z chwilą rozwiązania Milicji Obywatelskiej stała się policjantem, jest osobą, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2020 r., poz. 306)” – pkt 1 tezy. Argumentacja tam zawarta upoważnia do sformułowania następujących wniosków, relewantnych z punktu widzenia zaskarżonego kasacją orzeczenia:

1. Na gruncie postępowania lustracyjnego obowiązuje definicja ustawowa wyrażona w art. 2 ust. 3 pkt 5 oraz ust. 3 ustawy lustracyjnej określająca pojęcie „organu bezpieczeństwa publicznego”, w którym służba podlega ujawnieniu w oświadczeniu lustracyjnym. Istota tej definicji sprowadza się do wykazania podległości organizacyjnej danych jednostek w pionie struktury Służby Bezpieczeństwa. Kryterium pomocniczym jest fakt likwidacji tych jednostek na mocy art. 129 ust. 1 ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa, który przesądzał o rozwiązaniu Służby Bezpieczeństwa z mocy ustawy. Akty organizacyjne wykonujące tę normę ustawową pozwalają na wnioskowanie, że jednostki likwidowane na ich podstawie traktowane były jako elementy struktury organizacyjnej Służby Bezpieczeństwa.

Dotyczy to w szczególności Wydziałów Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, które objęte zostały wskazanym w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 14.10.2015 r. (III UZP 8/15) zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych nr 043/90 z dnia 10 maja 1990 r. Niezależnie od tego zarządzenia także dokumenty historyczne wskazują na podporządkowanie tych jednostek zastępcom szefów Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych ds. Służby Bezpieczeństwa. Brak jest argumentów, by w perspektywie celów postępowania lustracyjnego kierować się inną definicją pojęcia organów bezpieczeństwa publicznego;

2. Definicja ustawowa „jednostki Służby Bezpieczeństwa w rozumieniu ustawy” (art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej z 2006 r. odsyła do przekształceń organizacyjnych mających swoją podstawę w treści art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa. Ten ostatni przepis przewidywał „rozwiązanie Służby Bezpieczeństwa” oraz „utworzenie” (zorganizowanie) Urzędu Ochrony Państwa. Siłą rzeczy musiało się to dokonać na mocy wewnętrznych aktów organizacyjnych, takich jak wspomniane zarządzenie nr 043/90 z dnia 10 maja 1990 r., a przedmiotowe zarządzenie może być posiłkowo wykorzystane w procesie wykładni prawa. Pozwala ono ustalić, które jednostki organizacyjne działające w ówczesnym resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, uznano za objęte działaniem normy nakazującej rozwiązanie „Służby Bezpieczeństwa”, a więc wchodzące w zakres tego pojęcia. Za taką jednostkę uznano wówczas Zarząd Łączności i jego ogniwa terenowe (§ 6 ust. 1 zarządzenia MSW nr 043/90 z dnia 10 maja 1990 r.);

3. Fakt nabycia z mocy prawa przez byłych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej statusu policjantów w rozumieniu ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. Nr 30, poz. 179) nie oznacza, że w sposób konieczny jednostki, w których wcześniej pełnili służbę, w szczególności zaś Wydziały Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, nie stanowiły organów bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz ust. 3 ustawy lustracyjnej. Wniosek odmienny byłby zasadny tylko wówczas, gdyby przyjąć, że w jednostkach zakwalifikowanych przez ustawodawcę do organów bezpieczeństwa państwa nie mogli pełnić służby funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Tak jednak nie było. Sama ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (zob. w szczególności art. 131 ust. 2)

zakłada, że w jednostkach szeroko rozumianej Służby Bezpieczeństwa pełniły obowiązki zarówno osoby posiadające status funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa, jak również funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Także analizy historyczne wskazują, że etatowa obsada jednostek wchodzących, zwłaszcza na szczeblu terenowym, w pion organizacyjny Służby Bezpieczeństwa mogła obejmować funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej (zob: Szymon Hermański, Adrian Jusupović, Tomasz Wróblewski, Percepcja „bezpieki” w resorcie spraw wewnętrznych, [w:] Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów, red. Adrian Jusupović, Rafał Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 53. Zdaniem tych autorów „Mimo formalnego włączenia w struktury SB funkcjonariusze pionu łączności nadal etatowo przynależeli do MO”).

4. Przepis art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (obecnie t.j.: Dz. U. z 2020 r. poz. 360 z późn. zm.) przewidywał, że osoby które z chwilą rozwiązania Milicji Obywatelskiej miały status funkcjonariuszy MO (a niebędące wcześniej funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa), z mocy ustawy stawały się policjantami, bez względu na to, w jakiej jednostce pełniły służbę. Dotyczyło to także osób pełniących służbę w Wydziałach Łączności Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych, a zatrudnionych na etatach przynależnych do Milicji Obywatelskiej. Do osób takich nie miał bowiem zastosowania art. 131 ust. 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa, bowiem przepis ten odnosił się wyłącznie do funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Funkcjonariusze ci zostali zwolnieni ze służby z chwilą zorganizowania Urzędu Ochrony Państwa w miejsce rozwiązanej Służby Bezpieczeństwa. Zestawienie tych regulacji prowadzi do wniosku, że możliwym było pełnienie służby w jednostce uznanej za organ bezpieczeństwa publicznego przez osobę mającą status funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej.

Wnioski wynikające z obu przywołanych uchwał i argumentację tam zawartą Sąd Najwyższy orzekający w składzie niniejszym w pełni podziela. Okoliczności powyższe pozostały poza polem uwagi Sądu odwoławczego, o czym przekonują wyłącznie powierzchowne stwierdzenia zawarte w pkt. 3.1. pisemnych motywów orzeczenia sprowadzające się *de facto* do uznania, że niewymienienie *explicite*

Wydziałów Łączności WUSW w wyliczeniach zawartych w art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 2 ust. 3 ustawy lustracyjnej z 2006 r. przesądza o ich niezaliczeniu do katalogu organów bezpieczeństwa PRL. Już powyższe dowodzi w stopniu jednoznacznym, że Sąd II instancji, przeprowadzając kontrolę apelacyjną, uchylił się od pogłębionej i rzetelnej analizy wykładni obu tych przepisów w świetle argumentacji podniesionej przez skarżącego, rzeczowo wspartej uwagami Sądu Najwyższego wyrażonymi już na kanwie znanej Sądowi Apelacyjnemu uchwały SN z 14.10.2015 r. (III UZP 8/15).

Na marginesie stwierdzić należało, że Sąd odwoławczy nie poświęcił należytej uwagi równie istotnej dla sprawy okoliczności, a mianowicie rozważeniu, czy lustrowany mógł pozostawać w *sui generis* błędzie co do prawdziwości złożonego oświadczenia lustracyjnego. Rozważania w tym zakresie ograniczyły się do ogólnikowego stwierdzenia, że „badając stan świadomości osoby lustrowanej – trudno jest przyjąć iż A. W. miał świadomość, że był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa, a okoliczności tej nie przesądza w żadnym razie fakt istnienia uchwały Sądu Najwyższego (z 14.10.2015 r., III UZP 8/15 – uwaga SN), na którą w treści środka odwoławczego powołuje się skarżący”.

Możliwość stosowania art. 30 k.k. w toku postępowania lustracyjnego ma obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego charakter utrwalony, czego wyrazem jest pkt. 2 cyt. uchwały SN z 26.05.2021 r., gdzie wprost przyjęto, że „Błąd osoby lustrowanej, co do charakteru służby pełnionej w Wydziale Łączności Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, w realiach konkretnej sprawy, może zostać uznany za usprawiedliwiony i wykluczyć odpowiedzialność za złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego” (por. również: postanowienie składu 7 sędziów SN z 28.09.2006 r., I KZP 20/06, OSNKW z 2006 r., z. 10, poz. 89; postanowienie z 4.10.2006 r., II KK 151/06; wyroki SN: z 20.02.2019 r., II KK 187/18; z 1 lutego 2007 r., II KK 71/06; z 23 stycznia 2018 r., IV KK 177/17; z 20 marca 2018 r., II KK 392/17). Rzecz natomiast w tym, że błąd taki musi zostać przekonująco, z odwołaniem się do dostępnego materiału dowodowego, wykazany. Sąd Apelacyjny, jak również Sąd Okręgowy nie ustaliły momentu, do którego lustrowany trwał w błędzie, ani czy miało to miejsce w momencie złożenia analizowanego oświadczenia. Przywołane powyżej stwierdzenie Sądu II instancji nie uprawnia więc – na obecnym etapie – do uznania, że *quasi*-błąd lustrowanego

był usprawiedliwiony. Co więcej, wprowadza ono dodatkową niejasność utrudniającą odczytanie motywacji Sądu – czy powodem utrzymania zaskarżonego orzeczenia w mocy było zanegowanie stanowiska wyrażonego w uchwale SN z 14.10.2015 r. (III UZP 8/15) stwierdzającego przynależność pionu łączności do Służby Bezpieczeństwa, czy też powodem było to, że lustrowany nie wiedział, że wydział łączności, w którym pełnił służbę, wchodził w skład Służby Bezpieczeństwa.

Dlatego zarzut kasacji kwestionujący poprawność i wszechstronność kontroli odwoławczej w stopniu wymaganym poprzez art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r. zasługiwał na uwzględnienie. Przedmiotowe uchybienie miało bowiem charakter rażący i w sposób istotny wpływało na treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego prowadząc do wadliwego zaakceptowania ustaleń i ocen instancji *meriti*, że A. W. złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, w którym zaprzeczył swej służbie, pracy lub współpracy z organami bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy lustracyjnej. a w konsekwencji – przedwczesnego utrzymania zaskarżonego orzeczenia w mocy.

Dlatego orzeczenie Sądu Apelacyjnego w [...] podlegało uchyleniu, a sprawa lustrowanego – ponownemu rozpoznaniu w postępowaniu odwoławczym.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd uwzględni wyżej przedstawione zapatrywania prawne Sądu kasacyjnego i rozważy kwestię treści złożonego oświadczenia lustracyjnego w kontekście treści art. 30 k.k. (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej z 2006 r.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.